

ŁUKASZ REMISIEWICZ
Uniwersytet Gdański

WIEDZĘ STOSUJ, ŚRODOWISKU SŁUŻ,
BIUROKRATY NIE ZGNIĘWAJ!

RECENZOWANIE JAKO PRACA GRANICZNA*

Procedury recenzji promocyjnych, doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich stanowią kluczowy element akademickiego mechanizmu oceny dorobku naukowego w Polsce. Choć w teorii ich podstawową funkcją jest obiektywna weryfikacja jakości badań, w praktyce odgrywają one również rolę w konstruowaniu i podtrzymywaniu granic symbolicznych w nauce. Pojęcia pracy granicznej (*boundary work*) oraz granic symbolicznych dostarczają narzędzi analitycznych do badania sposobów, w jakie recenzenci definiują, wzmacniają i negocjują standardy naukowej doskonałości oraz przynależności do określonej dyscypliny.

Celem niniejszego artykułu jest naszkicowanie możliwych kierunków analiz recenzji promocyjnych z perspektywy teorii granic symbolicznych, ze szczególnym uwzględnieniem ich roli w procesach selekcji i legitymizacji wiedzy naukowej. Skoncentruję się na trzech kluczowych rolach recenzentów: jako ekspertów oceniających dorobek naukowy, członków

Adres do korespondencji: lukasz.remisiewicz@ug.edu.pl, ORCID: 0000-0001-7710-6880

* Artykuł częściowo opiera się na tekście rozprawy doktorskiej „Społeczne aspekty formułowania ocen na przykładzie recenzji w postępowaniach habilitacyjnych”, napisanej pod opieką naukową dr hab. Doroty Rancew-Sikory, prof. UG. W rozprawie wykorzystano dane z postępowaniach habilitacyjnych w dyscyplinie „socjologia” prowadzonych w latach 2013–2019, przeanalizowano 195 postępowaniach oraz 474 recenzje.

środowiska akademickiego oraz uczestników formalnego postępowania administracyjnego. Już w ramach pełnienia tylko jednej z nich w każdym przypadku pojawia się konieczność konstruowania granic symbolicznych. Konieczność pracy granicznej pojawia się natomiast w sytuacji napięć wynikłych ze stosowania konkurencyjnych schematów działania, których nie da się w jednym czasie spełnić.

W artykule omówię mechanizmy, poprzez które recenzenci stosują różne kryteria oceny, w tym wskaźniki bibliometryczne, zasady metodologiczne oraz normy środowiskowe. Szczególną uwagę poświęcę napięciom wynikającym z konieczności balansowania między wymogami formalnymi a nieformalnymi oczekiwaniami środowiska akademickiego.

OSOBY RECENZUJĄCE JAKO NAUKOWCY

Kształtowanie granic symbolicznych w procesie recenzji promocyjnych zachodzi w szczególny sposób. Po pierwsze, granice te mają charakter jawnie normatywny. Po drugie, recenzenci w tych postępowaniach pełnią rolę osób zarówno częściowo ustanawiających (konstruujących) te granice, strzegących ich (*gatekeeping*), jak i decydujących o tym, czy zostały one przekroczone czy nie.

Na przykład formalne wymogi postępowania habilitacyjnego zmuszają recenzentów do wydania opinii o tym, czy osoba kandydująca do stopnia posiada „znaczny wkład” do dyscypliny oraz czy legitymuje się „istotną aktywnością” naukową (art. 219 ust. 1 pkt 1–3 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*). Kategorie te jednak nie mogą wyznaczyć granic symbolicznych, ponieważ — tak jak inne, podobne pojęcia: „doskonałości naukowej”, „jakości naukowej” — o ile nie są formalnie dookreślone za sprawą wskaźników, same w sobie niczego nie oznaczają. Znaczenia nabierają dopiero w procesie interpretacji przez konkretnego recenzenta. W innych przypadkach — na przykład oceny aplikacji grantowych — kategorie te mogą być także współkonstruowane w ramach paneli eksperckich (Lamont 2009; Lamont, Huutoniemi 2011).

Recenzenci w postępowaniach promocyjnych w Polsce mają znaczny poziom dowolności w interpretacji ustawowych kategorii i w praktyce (re)konstruują ich definicje często różnie w oparciu o rozmaite wskaźniki jakościowe lub ilościowe (Remisiewicz 2025a). Przyjmuje się, że w procesach tych osoby recenzujące kierują się zarówno zinternalizowanymi normami środowiska naukowego, jak i niekiedy także własnymi przekonaniami, które nie muszą być szeroko podzielane. W praktyce odróżnienie argumentów lub rozumowań przynależących do obu kategorii jest bardzo

trudne nie tylko dlatego, że z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora nie da się rozstrzygnąć o źródłach przywoływanego poglądu, a nawet gdyby źródło to było *explicite* przywołane, to wiarygodność tego przywołania mogłaby zostać podważona jako element retoryczny, ale także dlatego, że trudność sprawia samo zidentyfikowanie norm wspólnotowych w naukach wieloparadygmatycznych, do których przynależy większość nauk społecznych (Lamont 2012).

Osoby recenzujące są angażowane do postępowań na podstawie posiadanej przez siebie specjalistycznej wiedzy w określonej dyscyplinie i mają rozsądzić, czy dane dzieło lub dorobek spełnia metodologiczne, teoretyczne, logiczne kryteria pracy naukowej. W Polsce tego rodzaju refleksja ma stosunkowo długą tradycję (Pieter 1978), która wciąż jest aktualizowana (Śliwerski 2016; Izdebski 2018; Piekarski, Urbaniak-Zajac, Pasikowski 2019; Śliwerski 2021). Nie tylko w różnych subdyscyplinach, ale także w ramach bardzo wąskich specjalności, czy formacji ideowych, mogą być one zarysowywane zupełnie odmienne. W związku z tym może zachodzić obawa, że osoby recenzujące, stykając się z pracami pisanymi w oparciu o nielubiany paradygmat, mogą wykorzystać tę okazję do „walk ideowych”. Negatywna ocena takiego dorobku mogłaby wpłynąć ujemnie na karierę konkretnej osoby, a tym samym na popularność promowanych przez nią idei. Już klasyczne badania Michaela Mahoneya (1977) wykazały, że recenzenci byli silnie uprzedzeni do artykułów, które przedstawiały wyniki sprzeczne z ich perspektywą teoretyczną. Brakuje jednak aktualnych, podobnych badań, które odzwierciedlałyby sytuację w Polsce.

Badania nad dystansem kognitywnym w procesach ocennych skupiają się na tym, jak różnice pomiędzy recenzentami i recenzowanymi w postrzeganiu i interpretacji określonych zjawisk wpływają na procesy formułowania oceny. W ich toku konstruuje się profile kognitywne, głównie w oparciu o wzorce publikacyjne uznawane przez recenzentów i recenzowanych. Przyjmuje się, że publikowanie w tych samych lub podobnych czasopismach świadczy o niewielkim dystansie kognitywnym (Rahman i in. 2016). Zdaniem badaczy ani zbyt mały, ani zbyt duży dystans kognitywny pomiędzy recenzentem a recenzowanym nie jest korzystny. Zbyt mały powoduje, że recenzent może być mało krytyczny względem ocenianego badania, nie zauważać tych usterek, które towarzyszą mu nawet we własnej pracy. Z drugiej strony zbyt duży dystans powoduje, że brak znajomości określonej metodologii lub teorii może negatywnie wpływać na jej odbiór, a recenzent może być wobec niej uprzedzony. W związku z tym niektórzy autorzy posługują się pojęciem optymalnego dystansu kognitywnego, do którego powinno się dążyć w procesach wyboru recenzentów

(Wang, Sandström 2015). Jego zastosowanie spotyka jednak ograniczenia instytucjonalne. Recenzenci mogą być dobierani na różne sposoby — na przykład losowani z pewnej puli, tak jak to się dzieje od 2018 roku w przypadku polskich postępowań promocyjnych.

Wartościowanie prac naukowych nie jest jedynym obszarem podatnym na konstruowanie granic symbolicznych. Recenzenci — poza tym, że mają ocenić jakość, najpierw muszą odpowiedzieć na dwa inne pytania — po pierwsze, czy dana praca mieści się w ogóle w obrębie nauki, a jeśli tak, to czy przynależy do dyscypliny, w której był złożony oceniany wniosek. Te praktyki rozróżniania nauki i nienauki, a także tego, co przynależy do danej dyscypliny, a co wykracza poza nią, opisywane są przez Thomasa Gieryna (1983) jako prace graniczne (*boundary work*).

Jak wskazują Tomasz Warczok i Tomasz Zarycki (2016, s. 210), demarkacja pomiędzy „naukowością” i „nienaukowością” może być dla poszczególnych osób sposobnością do budowania barier symbolicznych pomiędzy nimi samymi a innymi, tymi, których nie cenia, nie szanują czy nie lubią. Na podobne kwestie zwraca uwagę także Zbyszko Melosik (2009, s. 55). W przypadku gatekeepingu dzieł naukowych rolą osoby recenzującej jest selekcja idei — to one oceniane są przez pryzmat rozmaitych kryteriów przyjmowanych przez gatekeeperów. W przypadku recenzji awansowych i ocen na stopień na pierwszy plan wysuwa się rola gatekeepingu osób, choć pośrednie konsekwencje z dużym prawdopodobieństwem mogą dotknąć także idei produkowanych przez osoby oceniane, ponieważ nieotrzymanie stopnia może znacząco zahamować, a nawet zakończyć karierę naukową, a z tego powodu idee produkowane przez daną osobę przestaną być rozpowszechniane.

Praktyki te mogą obejmować zarysowanie tylko jednej strony granicy — na przykład powoływanie się na ideały nauki lub dyscypliny (ich inherentne cechy, procedury, sposoby rozumowania), których nie spełniają oceniane prace, ale także zarysowywanie obu stron. W badaniu recenzji habilitacyjnych w polskiej socjologii (Remisiewicz 2025a) udało się zauważyć, że osoby recenzujące wyznaczają granice symboliczne na trzy główne sposoby: (1) definiując naukę poprzez abstrakcyjne zasady rygoru metodologicznego, (2) odróżniając teksty naukowe od nienaukowych oraz (3) przeciwstawiając obiektywizm ideologicznemu lub osobistemu zaangażowaniu. Pierwsza kategoria obejmuje wykorzystanie bądź to klasycznych wymogów metodologicznych, takich jak wymóg weryfikowalności czy falsyfikowalności, bądź ideałów hermeneutycznych, które pozytywnie wartościują głębię teoretyczną i przejrzystość metodologiczną.

Ponadto osoby recenzujące odróżniały naukę od publicystyki, a prace naukowe od prac, których poziom określali jako „szkolny” czy „studencki” (Remisiewicz 2025a). Recenzenci krytykowali prace, które wykazywały subiektywizm dziennikarski, brak pogłębionej analizy lub nieangażowanie się w debatę teoretyczną. Podobnie kwestie językowe i redakcyjne, takie jak nieprecyzyjna terminologia lub nadmierna złożoność wypowiedzi, były postrzegane jako osłabiające naukową wiarygodność tekstu. W niektórych przypadkach pojawiały się oskarżenia o stronniczość ideologiczną, gdy recenzenci dostrzegali w pracy elementy zaangażowania zamiast dystansu, określanego przez nich jako cecha tekstu naukowego.

Kolejnym kluczowym zagadnieniem była przynależność dyscyplinarna badań. Recenzenci oceniali, czy praca wpisuje się w socjologię, analizując wybory metodologiczne, odniesienia do literatury socjologicznej oraz zaangażowanie w społeczność naukową. Brak osadzenia badań w uznanych paradygmatach lub tradycjach socjologicznych mógł prowadzić do wykluczenia z danej dyscypliny (Remisiewicz 2025a).

OSOBY RECENZUJĄCE JAKO CZŁONKOWIE SPOŁECZNOŚCI UCZONYCH

Osoby recenzujące wybierane są z pewnego środowiska uczonych. Zaproszenie do wykonania recenzji może być odczytywane jako oznaka statusu czy reputacji. Ponieważ dystrybucja zaproszeń nie jest równa, wydaje się, że może zależeć także od czynników instytucjonalnych — między innymi afiliacji (Warczok, Zarycki 2016; Remisiewicz 2023). Swoistą odpowiedzią ustawodawczą na ten problem było wprowadzenie w ramach reformy z 2018 roku schematu losowania recenzentów z puli odpowiadającej trzykrotności recenzentów potrzebnych dla danego wniosku.

Można wyróżnić dwa podstawowe *modi* funkcjonowania w roli członka społeczności naukowej: aktywną i pasywną. Model pasywny będzie zakładał rozumienie siebie jako oplecionego siecią lojalności i zależności środowiskowych, które należy respektować, szanować i reprodukować. Model aktywny z kolei będzie zakładał chęć wpływania na kształtowanie środowiska akademickiego czy samej społeczności. Będzie więc wiązał się z narzucaniem własnych kategorii, próbą maksymalizowania swojego wpływu. Pierre Bourdieu (1984, 2004, 2008a) pisał wiele na temat konstituowania tych ról i sposobów funkcjonowania w środowisku akademickim, także w kontekście kształtowania jego granic.

W naukach społecznych jest to szczególnie dobrze widoczne zjawisko, gdy powstanie jakiegoś paradygmatu czy teorii zbiera wielu wzajemnie cytujących się badaczy, ale często w ramach konkretnej szkoły szybko powsta-

ją też pytania o to, kto rzeczywiście do niej należy, kto zachowuje należą ortodoksję, kto jest już „skostniały”, kto jest w „awangardzie” (por. Fuchs 2001, s. 156). Procesy separacji często są problematyczne i wielowątkowe. Stephan Fuchs przytacza tutaj sytuację tworzenia się nowoczesnej nauki, odseparowywania jej od magii, scholastycznej filozofii, religii, a także formowania się dyscyplin. Gdy siatki przynależności dopiero się formowały — nie było jasne, kto, gdzie przynależy, kto jest, a kto nie jest naukowcem. Dopiero ustanowienie „ról”, wytworzenie się wewnętrznego domknięcia i rekursywności sprawiło, że granice zaczęły być strzeżone.

W przypadku anonimowego recenzowania artykułów recenzent często nie zna autora tekstu, a jego rola jako kolegi może manifestować się jedynie w przynależności do jednej dyscypliny naukowej. W przypadku recenzji w postępowaniu promocyjnym recenzent może znać kandydata/tkę do stopnia, mieć wcześniej wyrobioną opinię. Ponadto decyzja recenzenta może zyskać oddźwięk w jego własnym środowisku naukowym, a także wpłynąć w pewien sposób na jego kształt. W związku z tym relacje personalne także mogą odgrywać tu pewną rolę.

Rola recenzenta jako kolegi osadzonego w środowisku akademickim jest niezwykle doniosła, a jednocześnie najtrudniejsza do empirycznego zbadania. Co ważne, wydaje się także ponadczasowa. Jan Szczepański jako jeden z nielicznych już w latach sześćdziesiątych XX wieku przyznawał, że pewne aspekty działań zakulisowych, a także dorozumianych, niewypowiedzianych kryteriów związanych z wewnątrzśrodowiskowymi zależnościami, przysługami, mogą mieć znaczenie w trakcie oceny akademickiej. Wskazywał na to, że środowisko koleżeńskie ma ogromne znaczenie dla kariery naukowej — kariera profesora w znacznej mierze zależy od akceptacji lub dezaprobaty kolegów. Według Szczepańskiego (1963, s. 269–270), wpływ środowiska jest często ukryty, a oceny pozostają nie do końca transparentne. Z tego powodu życie w środowisku koleżeńskim wymaga monitorowania relacji, a także zyskiwania poparcia, zwłaszcza osób o wysokiej pozycji. Zdaniem autora należy także uważać na konflikty, które wynikają z konkurencji o wpływy i awanse (Szczepański 1963, s. 270). Jak (ponad czterdzieści lat później) wskazuje Piotr Oleś (2007, s. 25): „wykupowanie udziałów w banku przysług”, owszem, pomaga czasem w karierze lub tworzeniu lobby, jednak w sumie prowadzi do instrumentalnego traktowania prawdy. Licznych przykładów funkcjonowania promocji jako wydarzenia środowiskowego we Francji dostarcza *Emocjonalna historia wiedzy* Françoise Waquet (2024).

Kierując się zarówno teorią Randalla Collinsa (1998), jak i teorią Bourdieu, można zasadnie założyć, że naukowcy prowadzą wzajemny moni-

toring pozycji i zachowań, a także tworzą na jego podstawie kategorie wyznaczające granice symboliczne — pozostaje to stałym elementem życia naukowego. Również w przypadku habilitacji jednym z czynników oceny może stać się dotychczasowa pozycja habilitanta w środowisku, choć od czasu wprowadzenia ograniczenia uczestnictwa w postępowaniach habilitacyjnych osób, które mają z habilitantem osobiste stosunki, próbowano ograniczyć wpływ personalnych sympatii lub animozji na wynik postępowania.

Na to, że postępowanie promocyjne jest pewnym wydarzeniem środowiskowym, wskazują też konwencje związane z przygotowywaniem recenzji. Recenzje podlegają regułom środowiskowym, na przykład regułom grzeczności (Ryszkiewicz 2020). Grażyna Woroniecka (2015, s. 17) wskazuje na symptomy, które wskazują, że recenzenci habilitacyjni w sposób zawoalowany odwołują się do nieformalnych kryteriów swojego środowiska. Przedstawia także liczne techniki dyskursywne, które pomagają minimalizować zarzuty, pomniejszać wagę dostrzeżonych słabości. Recenzowanie staje się tym samym swoistym rytuałem, który jak pisze Krzysztof Konecki (2020, s. 195), może wymagać także rozpatrzenia tego, co należy ujawnić w określonej recenzji, a czego nie należy, kierując się etykietą swojego środowiska, często na zasadzie „uprzejmego niezauważania” niedoróbek czy słabości dorobku. Mariusz Mazur (2017) pisze także o biegłości niektórych oceniających „w przeocznianiu błędów oraz wynajdowaniu w pracy jej nieistniejących zalet bądź uwypuklaniu trzeciorzędnych atrybutów”.

Wprowadzenie zasady jawności recenzji sprawiło, że teksty te stały się obiektem obserwacji: każda recenzja i każde postępowanie mogło być ponownie reewaluowane przez innych naukowców. Taka ocena mogła mieć wpływ na samo postępowanie w bardzo rzadkich przypadkach, na przykład wówczas, gdy po nadaniu stopnia wykryto oczywiste złamanie reguł etyki naukowej. W innych przypadkach jednak mogło mieć inne skutki dla środowiska naukowego.

Ponieważ procedura promocyjna jest interpretowana jako szczególnie moment kariery danego naukowca, cała jego wcześniejsza droga naukowa, którą Bruno Latour i Steve Woolgar (2020, s. 282–285) nazywają trajektorią życia naukowego, zostaje także poddana ocenie. Daje to sposobność nakreślania kolejnych, tym razem czysto środowiskowych granic symbolicznych. Ocena trajektorii kariery ma, jak się wydaje, wiele wspólnego z przekonaniem o konieczności linearnego rozwoju naukowca, która opisywana jest często za pomocą kategorii „dojrzałości badawczej/naukowej”, wzrostu „doskonałości”. W polskich warunkach ma tutaj zastosowanie także kategoria „samodzielności” naukowej, która z poprzednio wymie-

nionymi kategoriami powinna być skorelowana. Zbadano kwestię oceniania trajektorii kariery w zewnętrznych recenzjach służących do oceny kandydatów na nowo zatrudnionych profesorów na szwedzkich uniwersytetach (Hammarfelt, Rushforth, Rijcke 2020). Okazało się, że pozytywnie oceniane kariery to takie, w których daje się zauważyć „postęp”. Oceniany jest nie jedynie końcowy efekt, ale także sama droga i wysiłek, który kandydat musiał włożyć w swój rozwój naukowy.

W recenzjach habilitacyjnych również można spodziewać się obecności tego typu kategoryzacji (Remisiewicz 2025a). Recenzenci odnoszą się najczęściej do skonstruowanego schematu „typowej” kariery w danej dyscyplinie, którą porównują z karierą habilitanta. W związku z tym może on być zdiagnozowany jako „dynamiczny uczony”, który kolejne szczeble i kamienie milowe kariery (takie jak kierowanie zespołem badawczym, znaczące międzynarodowe publikacje) pokonuje szybciej niż inni w jego wieku, a może też odbiegać *in minus* — gdy bez wyraźnych powodów zdobywa je później. Ważnym czynnikiem jest tutaj także okres, jaki minął od zdobycia stopnia doktora do złożenia wniosku o nadanie stopnia lub tytułu — zbyt krótki okres może doprowadzić do odczytania wniosku jako „przedwczesnego”, natomiast gdy jest on zbyt długi, a dorobek ilościowo nie jest obfity, może spowodować wniosek o zmarnowanym czasie i niskiej produktywności. Już Józef Pieter (1978, s. 157) opisywał, że w wielu recenzjach recenzenci odnoszą się do kategorii samodzielności naukowej autora rozprawy habilitacyjnej jako efektu końcowego drogi naukowej, podkreślając jego umiejętność samodzielnego prowadzenia badań i wkład w opracowanie źródeł.

Recenzenci pozycjonują osobę habilitanta w ramach szerszego środowiska naukowego, w szczególności również dlatego, że kierują się koniecznością oceny dorobku naukowego. Z badań Pietera wynikało, że w recenzjach habilitacyjnych bardzo rzadko występują opinie opisujące dorobek habilitacyjny jako stanowiący istotny i znaczny wkład autora do nauki światowej czy do nauki jako takiej. Podnoszono raczej kryteria osadzające dorobek w kontekście lokalnym. Używano tutaj kategorii związanych z adekwatnością pracy, mówiono o dobrym warsztacie naukowym i innych składnikach, mniej istotnych zdaniem Pietera (1978, s. 156).

OSOBY RECENZUJĄCE JAKO UCZESTNICY POSTĘPOWANIA ADMINISTRACYJNEGO

Thomas Gieryn (1983) w swoich badaniach na temat granic nauki wskazywał, że nauka nie jest jednolita, ale składa się z wielu różnych prak-

tyk, norm i instytucji, które kształtują jej tożsamość w opozycji do innych form wiedzy i działań, takich jak polityka czy administracja. Pisanie recenzji promocyjnej to moment, w którym granica ta jest szczególnie widoczna, ponieważ ocena dorobku naukowego odbywa się w ramach formalnego procesu administracyjnego. Osoby recenzujące są, formalnie rzecz biorąc, opiniodawcami w postępowaniu administracyjnym, co nakłada na nie konkretne obowiązki i sprawia, że podlegli są pewnym regulacjom instytucjonalnym, między innymi w zakresie celów i wytycznych, których muszą przestrzegać pisząc recenzje.

W Polsce i w wielu innych krajach recenzja promocyjna jest instytucjonalnie regulowana przez wytyczne dotyczące kryteriów oceny. Tego rodzaju formalizacja może być postrzegana jako naruszenie autonomii nauki, ponieważ wymusza dostosowanie się do administracyjnych reguł, które nie zawsze odpowiadają naukowym standardom oceny jakości badań. Gieryn (1998) argumentował, że takie granice są negocjowane i że naukowcy często muszą bronić swojej niezależności wobec wymagań instytucjonalnych. Proces recenzji habilitacyjnej staje się zatem przestrzenią *boundary work*, w której recenzent balansuje między obowiązkiem rzetelnej oceny a formalnymi oczekiwaniami instytucji.

Recenzent w procesie habilitacyjnym pełni podwójną rolę — jest nie tylko ekspertem w danej dziedzinie, ale również osobą odpowiedzialną za realizację polityki administracyjnej. Jego ekspercka ocena powinna być autonomiczna i oparta na kryteriach merytorycznych, jednak jako przedstawiciel instytucji musi on dostosować się do procedur, które mają na celu regulację dostępu do tytułów naukowych. Gieryn (1983) zwraca uwagę na fakt, że takie napięcia są kluczowe, ponieważ prowadzą do renegotjacji zasad i norm obowiązujących na granicy nauki i instytucji.

Wprzęgnięcie procedur nadawania stopni i tytułu w tryby postępowania administracyjnego doprowadziło do możliwości kwestionowania pracy recenzentów przed sądami administracyjnymi. Choć te nie mają władzy, by osądzać słuszność podniesionych zarzutów, lecz mogą jedynie kwestionować formalną poprawność przedstawionej opinii, to — zdaniem niektórych — sama możliwość bycia pozwanym za negatywną recenzję zniechęca do formułowania krytycznych opinii (Karwowski 2024).

NAPIĘCIA

Jak wskazywałem wyżej, już w ramach pełnienia pojedynczej roli osoby recenzujące angażowane są w konstruowanie i negocjowanie granic sym-

bolicznych. Pora przyrzeć się więc pracom granicznym, które wiążą się z pełnieniem kilku ról w ramach jednego postępowania.

Między meritum a czynnikami społecznymi

Pierwszym i bodaj najłatwiej zauważalnym przykładem *boundary work* w procesie pisania recenzji promocyjnej jest nawigowanie między próbami bazowania na zewnętrznych i intersubiektywnych kryteriach oceny a osobistymi odczuciami. Gieryn (1983) podkreślał, że nauka jako instytucja jest pełna norm i wartości, które muszą być nieustannie konfrontowane z indywidualnymi przekonaniem jednostek. Recenzent, mimo iż działa w zgodzie ze standardami naukowymi, jest jednocześnie osobą z własnymi przekonaniem, co może prowadzić do konfliktów w sferze wartości.

Osoby opiniujące dorobek powinny kierować się takimi kryteriami jak oryginalność, jakość metodologiczna czy znaczenie badań. Jednak *boundary work* może być procesem, w którym jednostka stara się ukryć lub przekształcić własne preferencje, aby dopasować je do oczekiwań wspólnoty naukowej (Gieryn 1983). W przypadku recenzji promocyjnej może to oznaczać, że recenzent, mający silne preferencje dotyczące metodologii czy teorii, musi świadomie dążyć do neutralności, aby nie faworyzować wyłącznie tych prac, które wpisują się w jego preferencje. Aby uniknąć niezamierzonego wpływu własnych przekonań na ocenę, powinien podjąć autorefleksję i krytyczną ocenę swoich postaw. Gieryn (1999) sugerował, że *boundary work* wymaga świadomego konstruowania „ja” naukowca, co w przypadku pisania recenzji może oznaczać szczególną dbałość o klarowność i transparentność przyjętych kryteriów oceny. W procedurach promocyjnych nie tylko ocenia się dorobek, ale także ponosi odpowiedzialność za wyznaczenie standardów obowiązujących w danej dziedzinie, co wymaga ciągłego dostosowywania własnych opinii do przyjętych zasad.

Sytuacja jest szczególnie interesująca, gdy recenzent jest negatywnie ustosunkowany do teorii, którą posługuje się autor, albo nie ceni jego metodologii, jednocześnie zdając sobie sprawę, że owe teoria lub metodologia są zalegitymizowane w środowisku naukowym, a kandydat do stopnia posługuje się nimi zgodnie z regułami sztuki (stosuje te same procedury, te same łańcuchy argumentacyjne, które stosują uznani badacze danego nurtu) (Remisiewicz 2025a). Kierowanie się wyłącznie przesłankami meritorycznymi wymusiłoby w tej sytuacji ocenę negatywną — ponieważ recenzent ostatecznie nie uważa, że praca ta przynosi jakąś prawdę lub poszerza wiedzę. Wyrażenie konkluzji pozytywnej wymaga więc przedstawienia innego typu rozumowania, powzięcia innego typu kryteriów.

Ten problem został zauważony poniekąd także przez członków Zespołu do spraw Etyki w Nauce Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, który w dokumencie *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* (2011) ostrzegał, by spory w dyscyplinie „nie przełożyły się na tendencyjność procedury recenzyjnej”.

Tabela 1

Schematy argumentacyjne w odniesieniu do zastosowanych wzorców temporalnych

Modus	Ocena		
	negatywna	neutralna	pozytywna
przeszłości	staromodność/nieaktualność	konserwatyzm	tradycja/zakorzenie
teraźniejszości	rutyna/odtwórczość	solidność/rzetelność	istotność dla aktualnych problemów
przyszłości	zbytńia odwaga/niezakorzenie w tradycji/pozorna nowość/nie do końca przemyślane wnioski		innowacyjność/wyprzedzanie swoich czasów

Źródło: opracowanie własne.

Temporalność

Recenzenci mogą oceniać prace naukowe, używając kategorii związanych czasem (Hammarfelt, Rushforth, Rijcke 2020; Remisiewicz 2025a), wskazując, jakie miejsce zajmuje oceniana praca naukowa na szerszym kontinuum prac z danej dyscypliny. Temporalne zorientowanie oceny umożliwia także określenie tego, czy recenzent uważa tę orientację za negatywny, neutralny czy pozytywny aspekt danego osiągnięcia. Tabela 1 pokazuje zróżnicowane możliwości argumentacji na rzecz różnych temporalnych *modi*.

Rozumowanie naukowe jest zawsze efektem pewnych odwołań intertekstualnych do myśli czy idei, które wiodą kilka, a często i kilkadziesiąt pokoleń wstecz. Nie bez powodu znane i często przywoływane jest powiedzenie o „stawianiu na ramionach olbrzymów”. W nauce funkcjonującej w oparciu o paradygmat (Kuhn 2001) czy też w społeczności realizującej określony program badawczy (Lakatos 1995) zakłada się istnienie okresów pewnego stałego porządku, w którym naukowcy prowadzą badania, opierając się na wypracowanej wizji świata, a przynajmniej wizji przedmio-

tu badań. Niejednokrotnie porządek ten jest na tyle trwały, że naukowcy przekazują go przez pokolenia jako „naturalny”.

Choć punktem odniesienia dla filozofów nauki takich jak Kuhn i Lakatos były zwykle wielkie rewolucje naukowe, każda nauka, również obecnie, posiada pewne programy badawcze i większy lub mniejszy krąg osób realizujących je. Publikując prace w tym obszarze, zdobywając granty, tworząc czasopisma, stają się oni sobie dobrze znani, czasami tworzą również nieformalne sieci kontaktów osób podobnie myślących (zob. Collins 1998). Wysoki poziom możliwości wpływania na bieg zdarzeń wynika z ich instytucjonalnego posadowienia w tych miejscach sieci, które umożliwiają im podejmowanie decyzji. Są zatem recenzentami w czasopismach, a także postępowaniach awansowych. Z pozycją instytucjonalną idzie w parze autorytet, co utrudnia przeciwstawienie się ich zdaniu. Wszystko to powoduje, że mogą oni sprzeciwiać się wszelkim innowacjom wprowadzanym przez młodszych stażem naukowców w taki sposób, że nie przepuszczają nowatorskich idei, ponieważ nie odzwierciedlają one ich sposobu myślenia. Zbyt długotrwałe istnienie stałych grup, które selekcionują osoby i idee, „przepuszczając” je w procesie recenzji, może prowadzić do „gerontokracji” w akademii (Wójcik 2004).

Oprócz konserwatywnego mechanizmu selekcji idei i osób wprawiony w ruch zostaje tym samym jeszcze jeden mechanizm reaktywności na skutek uświadomienia sobie bycia ocenianym. Mianowicie naukowcy, w szczególności młodzi, mogą samodzielnie orientować się na znane już metody i teorie, aby zwiększyć prawdopodobieństwo bycia ocenionym lepiej, a więc niejako uchronić się przed selekcją poprzez dostosowanie swoich badań do wymogów.

Jednocześnie naukowcy powinni odwoływać się do aktualnego stanu badań, kierują się więc także panującymi modami i trendami co do wyboru tematu, metodologii, technik badawczych, podejścia teoretycznego. Zdaniem Collinsa (1998, 2011), tylko „bycie w centrum dyscypliny”, co oznacza bycie oplecionym siecią kontaktów i możliwością interakcji z głównymi postaciami dyscypliny, umożliwia zdobywanie najlepszej wiedzy, szybkie reagowanie na zmiany trendów, bycie poinformowanym o aktualnych pytaniach, na które poszukuje się odpowiedzi, oraz o zalegitymizowanych technikach odpowiadania na te pytania. W związku z tym ocena danego badania zgodnie z modusem terażniejszości może być zarówno pozytywna, jak i neutralna czy negatywna.

Ocena prac naukowych może jednak odwoływać się także do modusu przyszłości. I tutaj znacznie łatwiej, jak się zdaje, o polaryzację, ponieważ nie ma miejsca na ocenę neutralną. W modusie przyszłości ocenia się

dane badanie negatywnie, jeśli stwierdza się zachwianą łączność z poprzedzającymi ją badaniami, „zdekontekstualizowanie” badania poprzez brak wspólnych idei. Collins twierdzi w wywiadzie (zob. Remisiewicz 2021), że jego zdaniem istnieje pewna granica kreatywności, za którą dane dzieło staje się niezrozumiałe. Jednak z drugiej strony można oceniać pracę naukową w poetyce jej innowacyjności, gdy przynosi nowe metody, nowe teorie, oferuje coś ponad odpowiedź na aktualne pytania — staje się punktem odniesienia dla przyszłych badań.

Choć wydaje się, że celem uprawiania nauki jest zawsze rozwój wiedzy z pewnego obszaru, to jednak szczegółowe aspekty tego rozwijania mogą być zróżnicowane pod wieloma względami. Przede wszystkim pod względem paradygmatycznym. W nauce w danym czasie obowiązują określone paradygmaty — nauki przyrodnicze różnią się od społecznych w zakresie liczby obowiązujących paradygmatów w danym czasie. Wybrany przez naukowca paradygmat może być albo już nieaktualny — w tym znaczeniu, że był on powszechnie stosowany w przeszłości, ale dziś już nie jest. Może być też dokładnie związany z aktualnymi trendami, naukowiec może więc pracować nad tym, nad czym dzisiaj powszechnie się pracuje. Może również próbować rozwijać swój własny paradygmat albo przyłączyć się/współpracować z grupą, która taki nowatorski — w znaczeniu wcześniej niestosowany — paradygmat rozwija. Oczywiście o tym, co uważane jest za element „zamkniętej przeszłości”, a co za „nowatorskie”, decydują grupy zaangażowane w daną dziedzinę.

Współczesne dyskursy o nauce posługują się często pozytywnie zabarwioną kategorią „modus przyszłości”, co ma swoje odzwierciedlenie w używaniu pojęcia „innowacyjność”. Dyskursy innowacyjności opierają się na pozytywnym odbiorze tych praktyk naukowych, które mają w założeniu prowadzić do nowych rozwiązań technologicznych, społecznych, jednoznacznie rozwiązywać wskazywane problemy. W związku z tym tego rodzaju podejście będzie dezawuowało badania skoncentrowane raczej na teorii, analizie pojęciowej, czy też takie, których końcowym efektem nie jest przedstawienie jasnych wskazówek dotyczących postulowanych zmian społecznych.

Ocena bibliometryczna.

Różne kultury rozumienia wskaźników

Warto zauważyć, że liczba oficjalnych i nieoficjalnych kryteriów, jakie mogą być oraz jakie faktycznie są używane w procedurach awansowych, sprawia, że procesy te mogą się wydawać niejasne, zwłaszcza z punk-

tu widzenia zewnętrznego obserwatora. Prawdopodobnie dla naukowców stają się coraz bardziej przejrzyste, gdy w trakcie swojej kariery nabywają oni, jak powiedziała by Bourdieu (2008b), zdolności do kierowania się zmysłem praktycznym. Badania pokazują jednak, że jedno kryterium pozostaje w szczególnie istotnych napięciach z kryteriami merytorycznymi i społecznymi — są to wartości wskaźników bibliometrycznych.

Od 2011 roku w procedurach awansowych formalnym wymogiem stawianym przed osobami recenzującymi była ocena wybranych wskaźników bibliometrycznych, wskazanych przez *Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego* (Dz.U. Nr 196, poz. 1165). Wprowadzenie mechanizmów ewaluacyjnych opartych na metodach bibliometrycznych miało na celu sprawić, by ocena naukowa była bardziej transparentna. Wydaje się jednak, że środowisko wciąż ma dużą swobodę wyboru kryteriów ocennych. Na przykład Piotr Sztompka opowiada się zdecydowanie za wzięciem pod uwagę kryteriów środowiskowych: „Bez względu na wskaźniki, w ramach jednego uniwersytetu, czy w ramach jednej dyscypliny, i tak dobrze wiemy, kto jest kto” (Sztompka 2014, s. 13–14).

Badanie negatywnych recenzji habilitacyjnych w czterech dyscyplinach: historii sztuki, inżynierii materiałowej, matematyki i socjologii pokazało, że istnieją znaczące różnice międzydyscyplinarne w wykorzystywaniu wskaźników bibliometrycznych do uzasadnienia negatywnej konkluzji (Remisiewicz 2024). Najczęściej wykorzystywano je w inżynierii materiałowej, natomiast najrzadziej w historii sztuki. Co jednak bardziej interesujące, w żadnej z nauk wskaźniki bibliometryczne nie były traktowane jako przeważające ocenę.

Miary można w szerszym kontekście traktować także jako obiekty graniczne (Star, Griesemer 1989), co oznacza, że służą różnym celom i są różnie interpretowane przez różnych interesariuszy. Decydenci polityczni mogą traktować je jako zestandaryzowane narzędzia oceny, zapewniające przejrzystość i porównywalność. Tymczasem naukowcy, zwłaszcza w dyscyplinach o zróżnicowanych praktykach cytowań, często krytykują nadmierne poleganie na metrykach, wskazując na ich ograniczenia w uchwyceniu znaczenia i oryginalności badań.

Niektórzy ewaluatorzy traktują metryki jako definitywne wskaźniki, inni podchodzą do nich refleksyjnie, uznając ich ograniczenia (Remisiewicz 2025b). Refleksyjność w stosowaniu metryk wydaje się kluczowa, ponieważ pozwala na ich bardziej zniuansowane zastosowanie, uwzględniające różnice dyscyplinarne i szerszy kontekst epistemiczny. Bez takiej

refleksyjności standaryzacja ocen opartych na metrykach mogłaby prowadzić do utrwalania arbitralnych hierarchii i pomijania różnorodności sposobów manifestowania się wkładu naukowego w różnych dziedzinach.

Wskaźniki bibliometryczne stanowią narzędzie oceny badań naukowych, jednak ich znaczenie i zastosowanie różni się znacząco w zależności od dyscyplin i ram teoretycznych. Recenzenci nie tylko mogą inaczej używać miar, ale także inaczej rozumieć ich znaczenie w odniesieniu do dorobku osób kandydujących do stopni i tytułu. Miary można rozumieć przez różne pryzmaty koncepcyjne: perspektywy esencjalistyczne zakładają, że metryki bezpośrednio odzwierciedlają jakość, konstruktywistyczne podkreślają ich kontekstowe i negocjowane znaczenia, natomiast podejścia normatywne łączą je z uznaniem i wpływem w społecznościach naukowych (Baldi 1998; Bornmann, Daniel 2008; Budi, Yaniasih 2023).

Z esencjalistycznego punktu widzenia miary są traktowane jako nieodłączne wskaźniki jakości badań. Na przykład liczba cytowań i *impact factor* czasopism często są uznawane za wyznaczniki doskonałości naukowej. Jednak perspektywy konstruktywistyczne podważają to założenie, argumentując, że miary nabierają znaczenia poprzez procesy interpretacyjne kształtowane przez normy dyscyplinarne i kultury oceny. Badanie polskich kultur ewaluacyjnych pokazuje, że liczba cytowań często jest używana jako oznaka widoczności, wpływu i rozpoznawalności, ale nie jako bezpośredni wskaźnik jakości badań (Remisiewicz 2025b).

Zmienność w sposobie rozumienia i stosowania miar w różnych dyscyplinach wpisuje się w koncepcję pracy granicznej (*boundary work*). Ta bowiem odnosi się do strategii retorycznych i instytucjonalnych stosowanych w celu określenia legitymacji naukowej. W kontekście wskaźników bibliometrycznych przejawia się to w debatach na temat ich stosowności w procesach oceny. Dyscypliny o silnych tradycjach ilościowych, takie jak inżynieria materiałowa i matematyka, wykazują większe uzależnienie od miar, traktując je jako „obiektywne” oznaki wpływu. Z kolei nauki humanistyczne i społeczne wykazują sceptycyzm wobec oceny opartej na miarach, podkreślając znaczenie analiz jakościowych i interpretacji kontekstowej.

PODSUMOWANIE

Analiza recenzji promocyjnych z uwagi na granice symboliczne i pracę graniczną ukazuje wielowymiarowy i złożony proces oceny dorobku naukowego. Krótkie spojrzenie na możliwe kierunki dalszego rozwoju badań w tej perspektywie ujawnia, że recenzenci, pełniący równocześnie funkcje

ekspertów, członków środowiska akademickiego i opiniodawców w postępowaniu administracyjnym, nieustannie balansują pomiędzy różnymi kryteriami i schematami oceny. Wykonywana przez nich praca graniczna definiuje standardy naukowej doskonałości oraz reprodukuje hierarchie akademickie, wzmacniając lub osłabiając pozycję określonych osób i paradygmatów w obrębie danej dyscypliny.

Z jednej strony proces ten może być postrzegany jako narzędzie zapewniające jakość i rzetelność badań naukowych, umożliwiające selekcję wartościowych idei. Z drugiej jednak stanowi także przestrzeń potencjalnych napięć, konfliktów interesów oraz wykluczeń, które mogą wynikać z subiektywnych preferencji recenzentów, hierarchicznych zależności czy różnic kognitywnych. Mechanizmy gatekeepingu, choć niezbędne dla funkcjonowania nauki, mogą jednocześnie hamować rozwój nowych nurtów badawczych i sprzyjać konserwatyzmowi w ewaluacji dorobku naukowego.

W kontekście współczesnych debat o przejrzystości i obiektywności recenzji naukowych warto zastanowić się nad sposobami minimalizacji ryzyka arbitralności i nadużyć. Jednym z możliwych rozwiązań może być dalsza instytucjonalizacja kryteriów oceny, zwiększenie roli oceny kolektywnej czy wprowadzenie mechanizmów przeciwdziałających wpływom środowiskowym na decyzje recenzenckie. Z drugiej strony niewątpliwie ma to negatywne strony w postaci zagrożenia obniżeniem trafności ocen tych dorobków, które domagają się indywidualnego potraktowania.

BIBLIOGRAFIA

- Baldi Stephane, 1998, *Normative versus Social Constructivist Processes in the Allocation of Citations: A Network-Analytic Model*, „American Sociological Review”, t. 63 (6), s. 829–846.
- Bornmann Lutz, Daniel Hans-Dieter, 2008, *What Do Citation Counts Measure? A Review of Studies on Citing Behavior*, „Journal of Documentation”, t. 64 (1), s. 45–80.
- Bourdieu Pierre, 1984, *Specyfika dziedziny naukowej i społeczne warunki rozwoju wiedzy*, tłum. Elżbieta Neyman, w: Edmund Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 87–136.
- Bourdieu Pierre, 2004, *Science of Science and Reflexivity*, Polity Press, Cambridge.
- Bourdieu Pierre, 2008a, *Homo academicus*, Stanford University Press, Stanford, CA.
- Bourdieu Pierre, 2008b, *Zmysł praktyczny*, tłum. Maciej Falski, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Budi Indra, Yaniasih Yaniasih, 2023, *Understanding the Meanings of Citations Using Sentiment, Role, and Citation Function Classifications*, „Scientometrics”, t. 128 (1), s. 735–759.
- Collins Randall, 1998, *The Sociology of Philosophies: A Global Theory of Intellectual Change*, Belknap Press of Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Collins Randall, 2011, *Łańcuchy rytuałów interakcyjnych*, tłum. Katarzyna Suwada, Nomos, Kraków.

- Fuchs Stephan, 2001, *Against Essentialism: A Theory of Culture and Society*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Gieryn Thomas F., 1983, *Boundary-Work and the Demarcation of Science from Non-Science. Strains and Interests in Professional Ideologies of Scientists*, „American Sociological Review”, t. 48 (6), s. 781–195.
- Gieryn Thomas F., 1998, *Cultural Boundaries of Science: Credibility on the Line*, University of Chicago Press, Chicago.
- Hammarfelt Björn, Rushforth Alexander D., Rijcke Sarah de, 2020, *Temporality in Academic Evaluation*, „Valuation Studies”, t. 7 (1), s. 33–63.
- Izdebski Hubert, 2018, *Ile jest nauki w nauce?*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Karwowski Mariusz, 2024, *Przed sąd za recenzję. Czy i jak chronić recenzentów?*, „Forum Akademickie”, 23 kwietnia (<https://forumakademickie.pl/przed-sad-za-recenzje-czy-i-jak-chronic-recenzentow> [dostęp: 24.09. 2025]).
- Konecki Krzysztof T., 2020, *Uwagi na temat tego, co jest postrzegane jako ważne i nieważne w socjologii*, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. 16 (2), s. 188–207.
- Kuhn Thomas S., 2001, *Struktura rewolucji naukowych*, tłum. Helena Ostromęcka, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Lakatos Imre, 1995, *Pisma z filozofii nauk empirycznych*, tłum. Wojciech Sady, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lamont Michèle, 2009, *How Professors Think: Inside the Curious World of Academic Judgment*, Harvard University Press, Cambridge, Mass.
- Lamont Michèle, 2012, *Toward a Comparative Sociology of Valuation and Evaluation*, „Annual Review of Sociology”, t. 38 (1), s. 201–221.
- Lamont Michèle, Huutoniemi Katri, 2011, *Opening the Black Box of Evaluation: How Quality Is Recognized by Peer Review Panels*, „SAWG Bulletin”, 2, s. 47–49.
- Latour Bruno, Woolgar Steve, 2020, *Życie laboratoryjne. Konstruowanie faktów naukowych*, tłum. zbiorowe, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Mahoney Michael J., 1977, *Publication Prejudices: An Experimental Study of Confirmatory Bias in the Peer Review System*, „Cognitive Therapy and Research”, t. 1(2), s. 161–175.
- Mazur Mariusz, 2017, *(Nie)recenzenci i (nie)recenzje*, „Forum Akademickie” (9) (<https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/09/nierecenzenci-i-nierecenzje>).
- Melosik Zbyszko, 2009, *Uniwersytet i społeczeństwo. Dyskursy wolności, wiedzy i władzy*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Oleś Piotr K., 2007, *O niektórych etycznych i nieetycznych obrzeżach uprawiania nauki*, „Nauka”, nr 4, s. 19–34.
- Piekarski Jacek, Urbaniak-Zajac Danuta, Pasikowski Sławomir (red.), 2019, *Krytyka metodologiczna w praktyce tworzenia wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Pieter Józef, 1978, *Kryteria ocen i recenzje prac naukowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Rahman Jakaria, Guns Raf, Leydesdorff Loed, Engels Tim C.E., 2016, *Measuring the Match between Evaluators and Evaluatees: Cognitive Distances between Panel Members and Research Groups at the Journal Level*, „Scientometrics”, t. 109 (3), s. 1639–1663.
- Remisiewicz Łukasz, 2021, *Randall Collins o kulisach swojej pracy, emocjach oraz konfliktach w życiu społecznym*, „Studia Socjologiczne”, nr 2, s. 199–214.

- Remisiewicz Łukasz, 2023, *Selekcja osób w postępowaniach habilitacyjnych w polskiej socjologii*, „Nauka”, nr 3, s. 127–144.
- Remisiewicz Łukasz, 2024, *Noted, but Not Decisive: A Cross-Disciplinary Analysis of Metrics Usage in Polish Evaluative Cultures*, „Research Evaluation”, t. 33: rvae045 (<https://doi.org/10.1093/reseval/rvae045>).
- Remisiewicz Łukasz, 2025a, *Academic Judgments between Logics of Truth and Game*, Brill, Leiden–Boston.
- Remisiewicz Łukasz, 2025b, *Metrics as Proxies: A Theoretical and Empirical Study of Reasonings Based on Bibliometric Indicators*, „SocArXiv” (https://osf.io/preprints/socarxiv/4ywhz_v1).
- Ryszkiewicz Mirosław, 2020, *Grzeczność akademicka. Retoryczna analiza recenzji w postępowaniu habilitacyjnym*, „Res Rhetorica”, t. 7 (3).
- Star Susan L., Griesemer James R., 1989, *Institutional Ecology, ‘Translations’ and Boundary Objects: Amateurs and Professionals in Berkeley’s Museum of Vertebrate Zoology, 1907–39*, „Social Studies of Science”, t. 19 (3), s. 387–420.
- Szczepański Jan, 1963, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Sztompka Piotr, 2014, *Uniwersytet współczesny; zderzenie dwóch kultur*, „Nauka”, nr 1.
- Śliwerski Bogusław, 2016, *Pedagogika akademicka w świetle awansów naukowych w latach 2011–2016*, „Rocznik Pedagogiczny”, t. 39, s. 9–30.
- Śliwerski Bogusław, 2021, *Wprowadzenie do teorii krytykoznawstwa. Krytyka naukowa (nie tylko) w pedagogice*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Wang Qui, Sandström Ulf, 2015, *Defining the Role of Cognitive Distance in the Peer Review Process with an Explorative Study of a Grant Scheme in Infection Biology*, „Research Evaluation”, t. 24 (3), s. 271–281.
- Waquet Françoise, 2024, *Emocjonalna historia wiedzy (XVII–XXI wiek)*, tłum. Agnieszka Sobolewska, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- Warczok Tomasz, Zarycki Tomasz 2016, *Gra peryferyjna. Polska politologia w globalnym polu nauk społecznych*, Scholar, Warszawa.
- Woroniecka Grażyna, 2015, *Recenzje naukowe jako materiał badawczy*, „Przegląd Socjologiczny”, t. 64 (4), s. 9–25.
- Wójcik Cezary, 2004, *Eastern Europe. Progress Stifled by the Old Guard*, „Nature”, nr 427: 196.



- Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, 2011, *Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce* (<https://nauka.uksw.edu.pl/wp-content/uploads/sites/14/2022/11/dobre-praktyki.pdf> [dostęp: 09.10. 2025]).

APPLY KNOWLEDGE, SERVE THE COMMUNITY,
AND DON'T ANGER THE BUREAUCRAT!
WRITING REVIEWS AS BOUNDARY WORK

Łukasz Remisiewicz
(University of Gdańsk)

Abstract

The aim of this article is to analyze the role of symbolic boundaries in academic review processes. The author employs the concept of boundary work to identify mechanisms of selection and legitimization of scientific knowledge. Special emphasis is placed on three functions of reviewers: as experts evaluating academic output, members of the scholarly community, and participants in formal administrative procedures. The article highlights tensions arising from the use of bibliometric indicators, cognitive distance between reviewers and candidates, and the influence of academic networks on evaluation processes.

keywords: sociology of science, reviews, bibliometrics, symbolic boundaries, gatekeeping

słowa kluczowe: socjologia nauki, recenzowanie, bibliometria, granice symboliczne, gatekeeping